

CZEGO NIKT NAM NIE ZABIERZE

Widziałam swoje nagie ciało w lustrze
I nikt mi tego nie zabierze
Z piersi płynęła mi woda różowa
Z oczu meander poznania
Patrzałam na siebie jak orzech laskowy –

On w rażących promieniach eksplozy

Widziałam swoje nagie ciało w lustrze
Nie przykryły mnie kwiaty ni liście
Ja - obleczone w kadzidła
Rozsypana po jabłoniach jak cynamon
Barwiąca wasze palce jak kurkuma
Od soków ziemi do soków nieba: dobrowolna
drzewo które upada w lesie
Lecz którego nikt nie słyszy - nie istnieje
Moi kochankowie zamknęli powieki
Lecz ja widziałam swoje nagie ciało w lustrze
Nikt mi tego nie zabierze

Hanna Potocka (15.06.2018 Kutaisi)